ROK III Styczeń 1929 r. NUMER 1

Prenumerata półrocznie 3,00 zł. — Egzemplarz pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Wychodzi co miesiąc Członkowie Związku A. P otrzymują czasopismo bezpłatnie.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

OD REDAKCJI.

Dział Województw Zachodnich Czasopisma Adwokatów Polskich rozpoczyna trzeci rok swojego istnienia. Rok 1928, drugi wydawnictwa, poszedł śladami rocznika pierwszego: Redakcja starała się zgodnie z zapowiedzią służyć potrzebom praktyki prawnej ziem b. zaboru pruskiego, ogłaszając prace ze wszystkich dziedzin prawa i orzeczenia, które dla praktyków znaczenie przedstawiać mogły. Czytelnicy sami osądzić zechcą, czy wydawictwo zadaniu swojemu sprostało.

Pierwsze zeszyty na rok 1929 ukazują się z dużem opóźnieniem. Wina nie leży u wydawców, lecz w trudnościach finansowych, z któremi walczyć musieliśmy, aby zapewnić wydawnictwu na rok bieżący trwały byt. Gdy to się stało dzięki ofiarności członków Związku Adwokatów Polskich i pomocy Izb Adwokackich w Poznaniu, Toruniu i Katowicach stajemy przed czytelnikami naszymi z pierwszym zeszytem z tem zapewnieniem, że zalegające jeszcze numery w najbliższym czasie zostaną wydane i wysłane, tak że rocznik 1929 będzie miał tą samą objętość co roczniki dotychczas wydane.

Współpracownikom naszym, którzy łaskawie zasilali pracami swoimi łamy czasopisma, dziękujemy serdecznie za podjęte trudy. Świadomość, że pracą swoją przyczynili się do podtrzymania czasopisma poświęconego zagadnieniom ich działalności niechaj będzie dla nich najlepszem zadośćuczynieniem za podjęte trudy.

Z życzeń, które wyraziliśmy w tym miejscu przed rokiem w imieniu praktyków prawa województw zachodnich nie wiele pozostało spełnionych. Izba V Sądu Najwyższego nie wydała urzędowego zbioru swoich orzeczeń za lata ubiegłe, nie rozpoczęła też wydawnictwa orzeczeń bieżących. W międzyczasie została rozwiązana i przyłączona do Izby III. Minęła więc nie pozostawiając po sobie pomnika swojej dziewięcioletniej pracy, a wyrazić tylko można nadzieje, że sędziowie którzy odtąd zasiadają w Izbie trzeciej, chociaż pamięciowo zachowywać będą

zasady w orzecznictwie z czasów Izby piątej ustalonem. Z dniem 1 stycznia 1929 r. weszła w życie nowa organizacja sądownictwa, która pozytywnym przepisem nakłada na Sąd Najwyższy obowiązek ogłaszania orzeczeń w urzędowym zbiorze. Prawnicy praktycy z niecierpliwością oczekują spełnienia tego ustawowego obowiązku, gdyż jedynie szybkie i sprawne ogłaszanie wyroków Sądu Najwyższego doprowadzi do jednolitej wykładni ustaw przez Sądy niższe. A przecież rok 1928 był rokiem bogatego plonu nowych rozporządzeń z mocą ustawy regulujących najróżnorodniejsze dziedziny życia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydaje zbiór swoich orzeczeń jak dotąd z dwuletniem opóźnieniem. Obecnie ukazują się kolejno wyroki z r. 1927. Pisaliśmy już przed rokiem, że jest to opóźnienie zbyt wielkie, gdyż szybkie zmiany ustawodawstwa wpływają ujemnie na praktyczną wartość orzeczeń ogłaszanych. Coraz częściej bowiem odnoszą się one do ustaw już zniesionych, a tem samem nie mogą już wywierać wpływu wyjaśniającego na wątpliwości powstające w toku postępowania przed instancjami merytorycznemi. W roku 1928 zreformowano, by wspomnieć tylko o jednej z najważniejszych zmian, całe postępowanie administracyjne i administracyjno-egzekucyjne. Licząc na postępowanie przed instancjami merytorycznemi przeciętnie rok, przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym przeciętnie dwa lata i do opublikowania wyroku w zbiorze urzędowym dalsze dwa lata, zacznie praktyka prawa dowiadywać się o zapatrywaniach Najwyższego Trybunału Administracyjnego na wykładnię nowych rozporządzeń nie wcześniej jak w połowie roku 1933. Perspektywa ta jest niepokojąca. Dlatego zwracamy się do redaktorów i wydawców zbioru wyroków N. T. A., aby zechcieli powtórnie rozważyć przyspieszenie swego wydawnictwa, które nastąpić m u s i, jeżeli przez długie jeszcze lata wyroki najwyższej naszej strażnicy praworządności administracyjnej nie mają przechodzić bez echa.

Życzenia i postulaty prawników-praktyków na tem nie są jednakże wyczerpane: nowe ustawy i rozporządzenia domagają się komentatorów i glossatorów, którzy uprzystępniliby szerszemu ogółowi prawników prace kodyfikacyjne i orzecznictwo. Niektóre z ważniejszych znalazły już swoich wydawców, którzy obok tekstu zestawili rozporządzenia wykonawcze, przepisy pokrewne i wyciągi z prac i motywów ustawodawczych. Ale wydawnictw tych jest mało. Są ustawy, które proszą się o wydanie z uwzględnieniem całego orzecznictwa, a wymienię pomiędzy niemi tylko jedną, do której orzecznictwo systematycznie nieopracowane bodaj czy nie jest najbogatsze, mianowicie Ustawę Karno Skarbową. Wymieniamy ustawę tą tylko przykładowo, chcąc wskazać w jak stosunkowo łatwy sposób mogłyby osobistości zajmujące się specjalnie pewnym działem prawa doświadczenia i wiadomości swoje uprzystępniać innym prawnikom.

Rozpoczynając rocznik III naszego wydawnictwa zwracamy się wreszcie ponownie z gorącym apelem do dotychczasowych naszych współpracowników, aby i w roku 1929 zechcieli zasilać dział województw zachodnich naszego czasopisma swoimi przyczynkami, a równocześnie prosimy usilnie wszystkich prawników mających zainteresowanie w rozwoju orzecznictwa i wymiaru sprawiedliwości w okrę-

gach zachodnich Sądów Apelacyjnych, aby zechcieli się do nas przyłączyć i nadsyłać, czy to prace oryginalne, czy orzeczenia, które zawsze chętnie umieszczać będziemy.

Przepisy przechodnie prawa o spółkach akcyjnych a zmiany kapitału zakładowego i statutów.

Nadesłał adwokat Dr. Jan Sławski.

Badanie postanowień przechodnich prawa o spółkach akcyjnych (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. poz. 383) wykazuje, że nie są one w zupełności ścisłe i od razu zrozumiałe. Zwłaszcza nie jest jasne, kiedy w czasie przejściowym stosuje się do zmian kapitału zakładowego lub statutów stare czy nowe prawo.

Naczelna zasada przepisów przechodnich wyrażona jest w artykule 170 ustęp 1 i 177 ustęp 1.

Art. 170 ust. 1: Prawo niniejsze *wchodzi w życie z dniem 1 stycznia* 1929 r. *na całym obszarze Rrzeczypospolitej* z wyjątkiem województwa śląskiego, gdzie nabywa ono mocy obowiązującej dopiero po uzyskaniu zgody Sejmu Śląskiego.

Art. 177 ust. 1: *Z chwilą wejścia w życie* niniejszego prawa *tracą moc ustawy i rozporządzenia, obowiązujące dotąd na obszarze Rzeczypospolitej*, a odnoszące się do *spółek akcyjnych*, z wyjątkiem przepisów o uskutecznianiu i ogłaszaniu wpisów rejestrowych.

Zasada, że nowe prawo o spółkach akcyjnych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. zmodyfikowana jest jednakowoż w bardzo znacznej mierze ustępem 2 i 3 do artykułu 170:

„Do spółek akcyjnych, *zarejestrowanych* oraz *zgłoszonych do zarejestrowania przed wejściem w życie* niniejszego prawa, będzie się ono *stosować dopiero z chwilą zarejestrowania statutu uzgodnionego z* przepisami tego prawa.

Uzgodnienie nastąpić powinno przed upływem dwóch lat od daty wejścia w życie niniejszego prawa".

Dla spółek akcyjnych zarejestrowanych oraz zgłoszonych do zarejestrowania przed 1 stycznia 1929 r. wejście w życie nowego prawa jest więc na pewien czas zawieszone. Chociaż w ustawie tego wyraźnie nie stwierdzono, przyjąć należy, że do spółek wymienionych wobec tego stosować się będzie w krytycznym czasie dotychczasowe ustawy. Nie byłoby naturalnie do pomyślenia, aby dla spółek tych powstać miało jakieś vacuum prawa. Samo się przez się rozumie, że przez określenie, iż do spółek wzmiankowanych nowe prawo „stosować się będzie" dopiero z chwilą zarejestrowania uzgodnionego z nowem prawem statutu, uznano, *iż do tego momentu stosować należy do poszczególnych spółek całe dotychczas obowiązujące prawo en bloc* i to zarówno czy

chodzi o przepisy prawa handlowego prywatnego, czy też publicznego. Do tego terminu wszelkie przejawy życia spółki akcyjnej podpadać winny pod stare prawo. Zatem np. sposób odbywania walnych zebrań i powzięcie lub zaczepienie uchwały i prima facie także zmiany kapitału i statutów oceniać należy podług starego prawa.

Wobec powyższych wniosków, co do których chyba żadnych wątpliwości być nie może, okazuje się, że określenie art. 177, iż z chwilą wejścia w życie nowego prawa t. zn. z dniem 1 stycznia 1929 r. „tracą moc" ustawy i rozporządzenia dotychczasowe odnoszące się do spółek akcyjnych, jest, mimo swego brzmienia apodyktycznego, przy uwzględnieniu postanowień artykułu 170 i 171, niezupełnie ścisłe. O ile bowiem po myśli art. 170 ustęp 2 i dalszych postanowień dotychczasowe ustawy należy uważać na pewien okres czasu za nadal obowiązujące, o tyle nie straciły one naturalnie „mocy obowiązującej", jak się to artykułowi 177 wydaje. Art. 177 ustęp 1 należy zatem rozumieć z zastrzeżeniem wynikającem z art. 170, iż stare prawo tylko o tyle traci moc, o ile na podstawie art. 170 i następnych nadal przejściowo stosować go nie należy.

Dalsze zastrzeżenie niestosowania nowego prawa zawiera art. 171, którego ustęp pierwszy ma następujące brzmienie:

> Do spółek zarejestrowanych oraz zgłoszonych do zarejestrowania przed wejściem w życie niniejszego prawa, nie stosują się jego postanowienia, o ile mogłyby naruszyć prawa nabyte.

Z brzmienia art. 171 w żadnym razie nie można wnioskować, że ustęp 1 lub pierwsze zdanie ustępu 2, które zapowiada egzemplikację zasady ochrony praw nabytych, wyrażonej w ustępie 1, chciało zacieśnić czy ograniczyć doniosłość postanowienia ustępu 2 art. 170, lub wogóle w jakikolwiek sposób z nim kolidować. — Do wypadków podpadających pod art. 170 ustęp 2, artykułu 171 zasadniczo stosować nie potrzebą i nie można, gdyż jeśli podczas pewnego czasokresu określonego w art. 170 ust. 2 stosować należy całe dotychczasowe prawo en bloc, jakiekolwiek „naruszenie praw nabytych" przez nowe prawo jest nie do pomyślenia. — Trzeba więc wysnuć następujące wnioski:

1. po myśli art. 170 ustęp 2 podwyższenie kapitału akcyjnego, zmiana statutu i obniżenie kapitału akcyjnego podporządkowane jest staremu prawu, póki w okresie dwuletnim statut spółki uzgodniony z przepisami nowego prawa nie został zarejestrowany,
2. w okresie zastosowania starego prawa en bloc po myśli § 170 ust. 2 jakiekolwiek „naruszenie nabytych praw" przez nowe prawo jest logicznie wykluczone.

Z powyższemi wnioskami wydają się sprzeczne postanowienia art. 171 ustęp 2 liczba 6 i 7. Wbrew bowiem powyższej interpretacji artykułu 170 ustęp 2, głosi art. 171 ustęp 1 liczba 6 i 7, że nie stosuje się przepisów nowego prawa o zmianie kapitału i statutów wówczas, jeżeli uchwała o podwyższeniu kapitału została zgłoszona do Sądu rejestrowego przed wejściem w życie nowego prawa.

Jak przedtem stwierdziliśmy, przypuszczać należy wobec brzmienia i celu art. 171 ochrony praw nabytych, iż nie chce on w żadnej mierze ograniczać postanowień ustępu 2 art. 170, odraczającego w okresie dwuletnim w sposób poprzednio przedstawiony zastosowania nowego prawa. Jeżeli chcemy uzgodnić antynomję między postanowieniami art. 171 ustęp 2 liczba 6 i 7 a art. 170 ustęp 2, musimy przyjąć, że ujęcie art. 171 liczba 6 i 7 nie jest precyzyjne.

Jak zaznaczyliśmy art. 171 zamierza chronić prawa nabyte przed zastosowaniem nowego prawa. W ustępie 2 art. 171 ustawodawca przytacza przykłady, w których nabytych praw naruszać nie wolno. Widzieliśmy poprzednio, że w pewnych warunkach po myśli art. 170 ust. 2 w okresie najwyżej dwuletnim stosuje się do poszczególnych spółek dotychczasowe prawo en bloc i, że wobec tego naruszenie praw nabytych, póki na mocy art. 170 ustęp 2 stare prawo obowiązuje, jest logicznie niemożliwe. Artykuł 171 ustęp 2 liczba 6 i 7 nie powinien był więc uzależniać zastosowania starego prawa od zgłoszenia odnośnych uchwał do Sądu rejestrowego „przed wejściem w życie nowego prawa". Jak bowiem art. 170 ust. 1 przewiduje, „weszło" nowe prawo „w życie" 1 stycznia 1929 r.

Jeżeli więc nie chcemy przypuścić sprzeczności w dwóch tuż po sobie następujących przepisach ustawy, rozumieć musimy art. 171 liczba 6 i 7 w ten sposób, że ostatecznym terminem, przed którym uchwały zmiany kapitału i statutów zgłoszone być muszą do rejestru handlowego, aby można jeszcze stosować stare prawo, nie jest zasadnicza data wejścia w życie nowego prawa, czyli dzień 1 stycznia 1929, lecz termin późniejszy, w którym ono dla każdej poszczególnej spółki w życie wchodzi, czyli kiedy je po myśli art. 170 ustęp 2—4 do poszczególnej spółki stosować należy.

Art. 171 liczbę 6 i 7 należy zatem tłomaczyć w ten sposób, że przepisy nowego prawa o podwyższeniu i obniżeniu kapitału akcyjnego i o zmianie statutu nie będą miały zastosowania, jeżeli uchwała wspomnianego wyżej rodzaju została zgłoszona do Sądu rejestrowego przed terminem, który po myśli art. 170 ustęp 2—6 miarodajny jest dla rozpoczęcia stosowania nowego prawa dla danej spółki. Odpowiednio stosować należy powyższe zasady do liczby 8 art. 171.

Podkreślając raz jeszcze wnioski wyżej wysnute twierdzimy, że aż do zarejestrowania statutu uzgodnionego z nowem prawem w terminie dwuletnim, wszelkie podwyższenia i obniżenie kapitału akcyjnego oraz zmiany statutu ocenia się po myśli art. 170 ustęp 2 na podstawie starego prawa.

Zastosowanie art. 171 liczba 6 i 7 staje się dopiero wówczas aktualne jeżeli po zgłoszeniu do Sądu rejestrowego uchwały o podwyższeniu lub obniżeniu kapitału akcyjnego i zmianie statutu, a przed zarejestrowaniem tych uchwał został w okresie dwuletnim zarejestrowany statut spółki uzgodniony z przepisami nowego prawa. Mimo, że od tego ostatniego momentu należy po myśli art. 170 ustęp 2 zasadniczo stosować nowe prawo, to jednakowoż zgodnie z art. 171 ustęp 2 liczba 6 i 7 trzeba sprawę oceniać podług dawnego prawa, jeśli odnośne uchwały zostały zgłoszone do Sądu rejestrowego przed zarejestrowaniem statutu uzgodnionego z przepisami nowego prawa.

Jak sie zresztą dowiadujemy z kół Ministerstwa Skarbu, stanowisko przez nas wyżej zajęte podzielane jest tak przez Ministerstwo Skarbu jak i przez sądy w b. Królestwie Kongresowym i w Małopolsce.

W końcu chcielibyśmy dodać jeszcze kilka słów dla zrozumienia treści ustępu 2. art. 170.

Do dawniejszych spółek akcyjnych stosuje się nowe prawo „dopiero z chwilą zarejestrowania statutu uzgodnionego z przepisami tego prawa". Tutaj mogą powstać wątpliwości, jak się sprawa ma z spółkami, których statut nie wymaga wcale uzgodnienia z nowem prawem, ponieważ nie zawiera norm z niem kolidujących. W byłej dzielnicy pruskiej ze względu na podobieństwo starego i nowego prawa

dość dużo takich spółek się znajdzie. Powstaje zatem zapytanie czy dla spółek takich nie wymagających uzgodnienia nie stosuje się nowego prawa czasem już z dniem 1. stycznia 1929. Sądzimy, że sprawę należy rozstrzygnąć bezwzględnie w sensie przeczącym. Czy stary statut koliduje z nowem prawem, winny oceniać i wypowiedzieć w pierwszej linji władze spółki, których uznaniu uzgodnienie i sposób jego są poruczone. Przypuścić zatem należy, że nawet w tych wypadkach, w których stary statut nie wymaga wobec nowego prawa żadnych zmian, stwierdzenie tego stanu przez władze spółki i zgłoszenie wyniku tego do rejestru handlowego jest konieczne. To stwierdzebędzie „uzgodnieniem" przewidywanem przez art. 170 ustęp 2. Nie przyjmując tej interpretacji dopuściłoby się, że w licznych wypadkach kwestja czy stare, czy nowe prawo stosować należy, byłaby w zawieszeniu.

Ostatnia nowela do ustawy o ochronie lokatorów.

Dr. Józef Kazimierz Gidyński.

Ostatnia nowela do ustawy o ochronie lokatorów, wprowadzona ustawą z dnia 28 listopada 1928 roku (Dz. U. poz. 894) jest, jak wiadomo, tylko jednem zdaniem, dodanem do art. 23 ust. 1. Treść jej jest następująca: „Eksmisja z takich mieszkań na mocy decyzji sądu nie będzie wykonywana o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego, zaległe komorne w ratach, wynoszących 25% bieżącego komornego miesięcznego".

Maleńka ta nowela, która uzyskała moc obowiązującą z dniem 15 grudnia 1928 r., nasuwa kilka praktycznych zagadnień prawnych.

I.

Zakres zastosowania noweli.

Zakres stosowania każdej normy prawnej określają warunki, które według treści normy są konieczne i wystarczające dla jej aktualizacji. Według treści noweli można z łatwością ustalić te warunki dla normy prawnej w niej zawartej.

A. Nowe zdanie ostatnie art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie lokatorów stwarza dla sądu obowiązek zakazania wykonania eksmisji w pewnych warunkach. Implikuje to jako pierwszy warunek stosowania noweli istnienie tytułu wykonawczego, na podstawie którego można wykonać eksmisję, a więc przedewszystkiem wykonalnego wyroku. Gdy niema możliwości wykonania eksmisji, nie ma sensu zakazywanie wykonania jej.

B. W noweli zawarte są wyrazy „eksmisja z takich mieszkań". Wyrazy te w kontekście ze zdaniem poprzedzającem art. 23 ust. 1, z którem są stylistycznie związane, oznaczają „eksmisja z mieszkań jedno lub dwupokojowych". Wynika stąd drugi warunek stosowania noweli: tytuł wykonawczy winien odnosić się tylko do mieszkań albo jedno pokojowych albo dwupokojowych.

C. Wyrazy dalsze, zawarte w noweli, „... i spłaca, prócz bieżącego komornego, zaległe komorne w ratach, wynoszących 25% bieżącego komornego miesięcznego", określają trzeci warunek jej zastosowania.

D. Z wyrazów tych wynika także dalszy warunek. Podstawą skargi, na zasadzie której uzyskano tytuł wykonawczy, winien być wyłącznie art. 11 ust. 2 litera a ustawy o ochronie lokatorów, a więc zaleganie lokatora mimo upomnienia

z zapłatą conajmniej dwuch następujących po sobie rat komornego. Ten czwarty warunek stosowania noweli wynika z przytoczonych wyżej słów ustawy z całkowitą oczywistością. Skoro według treści noweli sąd ma obowiązek zakazać wykonanie orzeczonej eksmisji, gdy lokator „spłaca prócz bieżącego komornego, zaległe komorne w ratach, wynoszących 25% bieżącego komornego miesięcznego", to norma ta ma tylko wtedy sens, gdy podstawą orzeczonej eksmisji jest właśnie zaleganie z zapłatą komornego (art. 11 ust. 2 litera a ust. o ochr. lok.). Byłoby bowiem niedopuszczalnem wypaczeniem i sprowadzeniem do absurdu treści noweli, gdyby przyjmować, że spłacanie zaległego komornego może wystarczać dla zakazania wykonania eksmisji, orzeczonej n. p. z powodu zrzeczenia się przez rządcę lub administratora domu posady lub usunięcie go z jego winy, gdy mieszkanie tylko ze względu na to stanowisko otrzymał (art. 11 ust. 2 litera b ust. o ochr. lokatorów), albo z powodu uporczywego lub rażącego przekraczania przez lokatora obowiązującego porządku domowego względnie obrzydzania współmieszkańcom pobytu w domu lub poważnego zakłócania porządku w domu (art. 11 ust. 2 litera c ust. o ochr. lok.), albo z powodu oddania w podnajem lub ustąpienia przedmiotu najmu w całości lub w części za wynagrodzenie nadmierne wysokie (art. 11 ust. 2 litera d ust. o ochr. lok.) albo wreszcie z jakiegokolwiek innego z pozostałych powodów, wymienionych w art. 11 ustawy o ochronie lokatorów.

E. Z wyrazów nowej normy „... o ile bezrobotny otrzymał pracę..." wynika jako piąty warunek jej stosowania, by lokator, przeciw któremu uzyskano wykonalny tytuł, otrzymał pracę, której przedtem był pozbawiony. Ten warunek staje się w pełni zrozumiały dopiero w zestawieniu z art. 11 ust. 2 litera a ust. o ochronie lokat. Według jego treści zaleganie z zapłatą czynszu nie jest ważnym powodem do orzeczenia eksmisji, gdy zaległość powstała z powodu braku pracy. Ze zestawienia norm zawartych w art. 11 ust. 2 litera a oraz w noweli należy wnioskować, że dla korzystania z dobrodziejstwa niezbędne jest, by:

1⁰ lokator ów najpierw posiadał pracę conajmniej przez czas, w którym mimo upomnienia zalegał z zapłatą dwu następujących po sobie rat komornego,
2⁰ utracił następnie pracę,
3⁰ odzyskał ją znowu przed wykonaniem eksmisji.

Warunek piąty przeto nie będzie spełniony i nowela nie znajdzie zastosowania zarówno wtedy, gdy lokator posiadał pracę bez przerwy od dnia powstania powodu do eksmisji według art. 11 ust. 2 litera a do dnia eksmisji, jak i wtedy, gdy lokator utracił pracę po powstaniu powodu eksmisji z art. 11 ust. 2 lit. a i nie odzyskał jej przed wykonaniem eksmisji.

Reasumując wymienione warunki stosowania noweli można powiedzieć, że ma ona zastosowanie tylko do lokatorów mieszkań jedno i dwupokojowych w stosunku do których orzeczono eksmisję na podstawie art. 11 ust. litera a ust. o ochr. lokat. i którzy, uzyskawszy pracę po okresie przejściowym bezrobocia dowiedli czynnie, że chcą płacić czynsz bieżący i zaległy.

II.

Czy nowela ma znaczenie prawno-materjalne?

Nowela na pozór posiada znaczenie tylko prawno-procesowe. Faktycznie jednak nowela jest prawno-materjalna. Gdy spełnione zostaną warunki, określone w noweli, powstaje nowa cywilno-prawna sytuacja. Niejako odzyskuje życie dawny prawny stosunek najmu rozwiązany przez dokonane wypowiedzenie z istniejącego

ważnego powodu. Wszak lokatorowi wolno będzie nadal używać mieszkania, właścicielowi wolno będzie domagać się czynszu etc. Pozory prawno procesowe stwarza okoliczność, że nowela normuje sytuację prawną, powstałą po ustaleniu przez sąd ukończenia stosunku najmu, oraz okoliczność, że nowa sytuacja prawna powstaje w związku z aktem sądu zakazania wykonania eksmisji. Zaznaczyć należy, że definitywna zmiana sytuacji prawnej właściciela domu i lokatora nie następuje już z chwilą wydania przez sąd zakazu wykonania eksmisji, lecz dopiero z chwilą całkowitego spłacenia zaległego czynszu, na co wskazuję wyrazy ustawy „nie będzie wykonywana" w przeciwstawieniu do wyrazu „wykonana". Przyjąć należy, że w wypadku zaniechania dalszego spłacania zaległości, zakaz wykonania eksmisji może być cofnięty. Wówczas uzyskany tytuł wykonawczy odzyskały pełne dawne znaczenie.

Powstaje pytanie, czy należy orzec eksmisję, gdy te dwa warunki, ze względu na które nowela nakazuje sądom zakazać wykonanie już orzeczonej eksmisji spełnione zostaną już przed wydaniem orzeczenia. Myślę, że tak. Z redakcji noweli wynika, że pierwszym warunkiem jej stosowania jest, jak to wyżej podkreśliłem, istnienie tytułu wykonalnego. Przed spełnieniem się tego warunku sąd nie może noweli stosować.

III.

Zagadnienia proceduralne.

Dwa ważne praktycznie zagadnienia proceduralne domagają się rozwiązania.

1⁰ który sąd jest właściwy do wydania zakazu eksmisji,

2⁰ w jakiej formie procesualnej winien starać się lokator o uzyskanie zakazu.

Rozwiązanie pierwszego problematu jest zależne według procedury cywilnej, obowiązującej w b. zaborze pruskim, od rozwiązania drugiego. W pierwszym więc rzędzie należy zająć się tem drugim zagadnieniem.

Jak już wspominałem koniecznym warunkiem stosowania noweli jest istnienie tytułu wykonawczego. Zakaz eksmisji wydany przez sąd na jej podstawie jest przeto aktem z zakresu postępowania egzekucyjnego. W postępowaniu tem dłużnik według procedury, obowiązującej w b. zaborze pruskim, może sprzeciwiać się przeprowadzeniu egzekucji jednym ze środków, określonych w §§ 732, 766, 767 i 768 pc. Którym z powyższych środków winien posługiwać się lokator, by uzyskać zakaz wykonania eksmisji? Pewną jest rzeczą, że musi wybrać jeden z nich. Nowela bowiem określa tylko warunki, spełnienie których jest konieczne i wystarczające dla powstania obowiązku sądu zakazania wykonania eksmisji. Pomija natomiast milczeniem kwestję formy proceduralnej, z zachowaniem której ma to nastąpić. W braku więc szczegółowych winny być stosowane ogólne formy proceduralne.

Zdaje się, że lokator nie może korzystać dla osiągnięcia celu z żadnego ze środków, stworzonych w §§ 732, 766 i 768 pc. Żaden z nich nie prowadzi wprost do uzyskania od sądu zakazu wykonania eksmisji. Każdy z nich jest tylko środkiem spowodowania kontroli sądu nad czynnościami egzekucyjnemi niższych organów wykonawczych. Mianowicie środek, stworzony w § 732 pc. daje dłużnikowi możność spowodowania kontroli sądu nad tem, czy jego sekretarz wydał klauzulę wykonawczą zgodnie z normami procedury cywilnej. Środek zaś z § 766 pc. daje możność dłużnikowi spowodowania kontroli sądu nad sposobem wykonywania czynności egzekucyjnych przez komornika. Wreszcie środek, stworzony w § 768 pc. daje dłużnikowi możność udowodnienie w sądzie, że niema podstawy do przepisania klauzuli wykonawczej w ściśle wyliczonych wypadkach, w których przepisanie zasadniczo jest dopuszczalne.

Jedynym więc pozostającym sposobem uzyskania zakazu eksmisji na podstawie noweli jest sposób, określony w § 767 pc. Warunkom stosowania normy w nim zawartej z łatwością można uczynić zadość, gdyż zarzuty, jakie lokator na podstawie noweli może podnosić, dotyczą roszczenia i mogą być podniesione dopiero w postępowaniu egzekucyjnem. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest:

1° lokator musi wnieść o zakaz eksmisji w drodze skargi,

2° sądem właściwym jest sąd procesowy pierwszej instancji.

ORZECZNICTWO.

Sprawy karne.

1. I. Do przestępstw zniewagi i zniesławienia z §§ 185 i 186. uk. nie stosują się postanowienia art. 7 lit. e), lecz tylko postanowienia art. 16 ustawy amnestyjnej z 22 czerwca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 70, poz. 641).

II. Między przepisami art. 7 lit. e) a przepisami art. 16 ustawy amnestyjnej zachodzi pozorna sprzeczność, a rozwiązanie jej tkwi w tem, że przepis art. 16 zabrania umorzenia postępowania karnego o przestępstwo zniesławienia urzędnika, jeżeli ono według postanowień odnośnej ustawy karnej materjalnej ścigane jest tylko na wniosek, podczas gdy art. 7 lit. c) pozwala na umorzenie postępowania karnego o takie przestępstwo tylko wówczas, kiedy ścigane jest ono, według postanowień odnośnej ustawy karnej, jedynie z urzędu i niezależnie od wniosku pokrzywdzonego lub jego przełożonego.

Nadesłał S. S. A. Langer w Poznaniu.

Ludwik W. oskarżony o występek zniewagi obmowy z §§ 185 i 186 uk. popełniony na osobie sędziego powiatowego G., podał wniosek o umorzenie tego postępowania karnego w myśl art. 7 e) ustawy amnestyjnej z dnia 22 czerwca 1928 r. Dz. Ust. poz. 641, a Izba Karna Sądu Okręgowego w L. odrzuciła ten wniosek, uchwałą z dnia 10 listopada 1928 r. 3 N. 84/28 z uwagi na przepis art. 16 cyt. ustawy.

Na tę uchwałę żali się oskarżony i uzasadnia swe zażalenie tem, że przepis art. 7 e) ustawy amnestyjnej nie rozróżnia postępowania z urzędu i na wniosek, że doniesiesienie false wniosek nie ma w tej kwestji żadnego znaczenia prawnego, że wniosku takiego wogóle nie ma, że pokrzywdzony nie przyłączył się do niniejszego postępowania karnego w charakterze oskarżyciela ubocznego, wreszcie, że treść inkryminowanego pisma zawiera tylko dozwoloną krytykę sędziego i nie stanowi zniewagi i obmowy.

Rozważając powyższe zażalenie, zważyć należy przedewszystkiem, że kwestja, czy inkryminowane słowa stanowią zniewagę i obmowę z §§ 185 i 186 uk. czyli kwestja winy, może być tylko przedmiotem rozprawy gł. i rozstrzygnięta może być wyrokiem, nie może natomiast stanowić przedmiotu zażalenia.

Występek zniewagi i obmowy z §§ 185 i 186 uk. ścigać można skargą publiczną, według przepisów §§ 61, 194, 196 uk. tylko na wniosek. Bez wniosku ściganie karno-sądowe jest niedopuszczalne. Mylne jest zatem twierdzenie zażalenia, iż wniosek taki nie ma znaczenia prawnego, wniosek taki bowiem, będąc procesowym warunkiem ścigania, ma doniosłe znaczenie procesowe. Akta sprawy wykazują zaś, że wniosek o ukaranie zgodny z przepisem § 156 ust. 2 upk. złożył tak bezpośrednio dotknięty czynem sędzia powiatowy G. jak i przełożony jego, Prezes Sądu Okręgowego w L. Tak zaś dla postępowania karnego jak i dla zastosowania amnestji nie jest istotne przyłączenie się pokrzywdzonego dla postępowania karnego w charakterze oskarżyciela ubocznego, z powodów wyżej wyłuszczonych.

Art. 7 lit. e) ustawy amnestyjnej postanawia, że puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa polegające na zniewagach władz państwowych i zniewagach urzędników, a wdrożone o te przestępstwa postępowanie karne winno być, w myśl ostatniego ustępu tego art. umorzone. Natomiast przepis art. 16 zd. 2 ustawy amnestyjnej postanawia, że przepisy tej ustawy dotyczące umorzenia postępowania karnego nie dotyczą przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, na wniosek, z upoważnienia i na zarządzenia. Tych przestępstw dotyczą tylko przepisy o darowaniu kar prawomocnie orzeczonych. Powstaje zatem pozorna sprzeczność, iż przepis art. 7 nakazuje w danym przypadku umorzenie, a przepis art. 16 je zakazuje. Sprzeczność ta jest jednak tylko pozorna, a rozwiązanie jej tkwi w tem, że przepis art. 16 zd. 2 zabrania umorzenia postępowania

karnego o przestępstwo zniesławienia urzędnika, jeżeli ono według postanowień odnośnej ustawy karnej materjalnej ścigane jest tylko na wniosek, podczas gdy art. 7 lit. e) pozwala na umorzenie postępowania karnego o takie przestępstwo tylko wówczas, kiedy ścigane jest ono, według postanowień odnośnej ustawy karnej, jedynie z urzędu i niezależnie od wniosku pokrzywdzonego lub jego przełożonego.

Skoro zaś zniewaga i zniesławienie sędziego z §§ 185 i 186 uk. jest według przepisów ustawy karnej z 15 maja 1871. obowiązującej na obszarze ziem zachodnich, przestępstwem ściganem tylko na wniosek (§ 194 i 196 uk.) a nie z urzędu, to do przestępstwa tego nie można stosować postanowień art. 7 lecz tylko postanowienia art. 16 ustawy amnestyjnej.

(Uchwała Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 listopada 1928 r. 11 W. 249/28).

2. **I. Intelektualne fałszowanie dokumentów jest przestępstwem „umyślnem" tj. spełnionem ze świadomością okoliczności składających się na stan faktyczny tego przestępstwa i z wolą ich spełnienia.**

II. Intelektualne fałszowanie polega na spowodowaniu właściwej władzy publicznej do stwierdzenia w dokumencie publicznym, księgach lub rejestrach jako złożone lub dokonane oświadczeń, czynności lub faktów doniosłych dla praw lub stosunków prawnych, a których w rzeczywistości nie złożono ani nie dokonano.

III. Zgłoszenie policyjne nie jest dokumentem publicznym. Wystawienie i złożenie nieprawdziwego zgłoszenia policyjnego nie stanowi fałszowania dokumentu prywatnego, lecz jest wystawieniem dokumentu nieprawdziwego, które samo dla siebie nie podlega karze.

IV. Rejestr policyjny nie jest dokumentem publicznym, stwierdzającym fakt zawarcia związku małżeńskiego.

Nadesłał S. S. A. Langer w Poznaniu.

Wyrokiem z dn. 3 lutego 1928 r. skazała I Izba Karna Sądu Okręgowego w B. oskarżonego Piotra N. za występek z § 271 uk. na karę więzienia przez dwa miesiące.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił ten wyrok, z powodu rewizji oskarżonego i oskarżonego uniewinnił.

Z powodów:

Występku z § 271 uk. dopatrzył się Sąd wyrokujący, w tym ustalonym w uzasadnieniu wyroku, stanie rzeczy, iż oskarżony, sprowadziwszy się w r. 1920 do B. zgłosił towarzyszkę swoją Luizę M. w miejskim Urzędzie policyjnem, jako swoją żonę Annę Luizę (2 im.) z d. K. i w ten sposób sprawił, że w zameldowaniu policyjnym, a zatem w dokumencie publicznym stwierdzono jako dokonany fakt jego związku małżeńskiego z Luizą M., doniosły do stosunków prawnych.

Działanie przestępne z § 271 polega w istocie swojej na umyślnem „spowodowaniu", iż dokument publiczny otrzymuje natychmiast przy swem wystawieniu treść materjalnie nieprawdziwą.

Działanie musi być zatem przedewszystkiem umyślne tj. spełnione ze świadomością okoliczności, składających się na stan faktyczny tego przestępstwa i z wolą ich spełnienia. W uzasadnieniu wyroku nie ustalono jednak ani tego ustawowego znamienia ani też faktów, z których by znamie to wynikało.

Mylne jest dalej zapatrywanie prawne Sądu wyrokującego, jakoby zgłoszenie policyjne było dokumentem publicznym. Dokumentem publicznym, jest bowiem dokument sporządzony przez władzę publiczną w granicach jej właściwości urzędowej, względnie przez osobę zaufania publicznego w granicach przyznanego jej zakresu działania w przepisanj formie. Zameldowanie policyjne spisane i wystawione zostało przez oskarżonego, a zatem osobę prywatną, nie jest zatem dokumentem publicznym. Zarazem wystawienie tego zgłoszenia policyjnego nie jest samo przez się spowodowaniem wystawienia fałszywego dokumentu publicznego. W uzasadnieniu wyroku nie ustalono też, by to fałszywe wystawienie zgłoszenia policyjnego wywołało, spowodowało następnie jakąś władzę do wystawienia fałszywego dokumentu publicznego.

Wystawienie fałszywego zgłoszenia policyjnego przez oskarżonego nie nosi na sobie także znamion występku fałszowania dokumentu prywatnego z § 267, nie stwarza bowiem ani pozoru, jakoby zawarte w niem oświadczenie pochodziło od osoby innej (podrobienie) ani też pozoru, iż oświadczenie udokumentowanie innej osoby posiada inną treść (sfałszowanie). Jest ono tylko wystawieniem nieprawdziwego dokumentu, które samo przez się nie podlega karze.

Nieprawdziwe zgłoszenie Luizy M., jako żony oskarżonego (ustne czy pisemne) mogłoby tylko wówczas uzasadniać występek intelektualnego fałszerstwa dokumentu z § 271 uk., gdyby było skłoniło właściwą władzę publiczną do wystawienia na jego podstawie publicznego dokumentu, stwierdzającego nieprawdziwie doniosły dla stosunków prawnych fakt małżeństwa między Luizą M. i oskarżonym, czego jednak nie ustalono w zaskarżonym wyroku.

W uzasadnieniu wyroku nie zacytowano treści rzekomo fałszowanego dokumentu wbrew przepisowi § 266 upk, nie można zatem zbadać czy trafne jest ujęcie Sądu wyrokującego, iż oskar-

żony przedstawił w zgłoszeniu policyjnem Luizę M. jako swoją żonę, czy też, że zgłosił, iż mieszka z nim jego żona z d. K., co było w tym kierunku nieprawdą, że mieszkała z nim Luiza M., która nie była jego żoną.

Gdyby jednak nawet przyjęto, że zamiarem oskarżonego było wywołanie potwierdzenia w dokumencie publicznym tego nieprawdziwego faktu, doniosłego dla stosunków prawnych, że Luiza M. jest jego żoną, to wobec braku ustalenia, iż władza policyjna dokument taki nieprawdziwy wystawiła, rozpatrywać by można działanie oskarżonego tylko ze stanowiska usiłowania, które atoli jest niekaralne w myśl § 43 ust. 2 uk.

Nawet jednak wpisanie tego nieprawdziwego faktu do rejestru policyjnego, nie uzasadniałoby dokonania występku z § 271 uk. albowiem rejestr policyjny nie jest w tym względzie dokumentem publicznym. Jak już wyżej wskazano jest dokumentem publicznym dokument sporządzony przez władzę w granicach jej własności urzędowej. Do stwierdzenia faktu zawarcia względnie istnienia związku małżeńskiego powołany i właściwy jest, w myśl ustawy z 26 lutego 1875 r. o udokumentowaniu stanu cywilnego, jedynie urząd stanu cywilnego, ale nie władze policyjne. Stwierdzenie zatem tego faktu przez władzę policyjną, przekracza jej zakres urzędowej właściwości i nie stanowi z tego powodu dokumentu publicznego w rozumieniu § 271 uk. Dlatego też i pr. ustawa z 31 grudnia 1842 r. (Zb. ust. z r. 1843 str. k. 5) nakazująca zgłoszenia się u władzy policyjnej nie przewiduje ani wpisania tego zgłoszenia do rejestru, ani też wydania urzędowych potwierdzeń z tego rejestru, ani też wogóle prowadzenia rejestru policyjnego (E 12—228).

Fakt ustalony w uzasadnieniu wyroku nie uzasadnia zatem zastosowania § 271 uk. i dlatego należało wyrok w myśl § 394 upk. uchylić, a gdy stan sprawy nie nasuwa możności poczynienia innych ustaleń, uzasadniających skazanie oskarżonego, należało oskarżonego w myśl § 259, 394 upk. uniewinnić.

(Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 września 1928 r. T. 83/38).

UWAGA: Rozp. Prez. Rzpl. z 16 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 309) o ewidencji i kontroli ruchu ludności, które weszło w życie dnia 16 września 1928 r. zawiera w art. 7. nowe przepisy o meldowaniu się w gminie, obejmuje w art. 24 sankcje karne za 1. podrabianie i fałszowanie dokumentów i pieczęci urzędowych opartych na rozp., 2. zapisów w księgach meldunkowych, rejestrach i listach, 3. za składanie świadomie fałszywego zeznania lub dowodu, 4. za legitymowanie się obcym dokumentem oraz za usiłowanie powyższych czynów.

3. **I. Warunkowe zawieszenie wykonania kary, według rozp. Prez. Rzplt. z dnia 17 września 1927 r. (Dz. Ust. poz. 141) oraz oparte na niem darowanie kary nie jest aktem łaski. Akt łaski jest instytucją jednorazową a nie trwałą i dotyczy tylko przestępstw popełnionych przed jego wydaniem a nie przestępstw dopiero w przyszłości mających się popełnić.**

II. Przepisy rozp. Prez. Rzplt. z 17 września 1927 roku o warunkowem odroczeniu wykonania kary, nie dają, w przeciwieństwie do postanowienia ustępu 2 § 2 ogólnego zarządzenia pr. min. sprw. z 14 marca 1917 roku, żadnej podstawy do odroczenia wykonania nie całej lecz tylko części orzeczonej sześciomiesięcznej kary na wolności.

Nadesłał S. S. A. Langer w Poznaniu.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 lipca 1928 r. skazała II Izba Karna Sądu Okręgowego w B. oskarżonego Maksymiljana F. za zbr. z § 176 punkt 1 uk. na karę więzienia przez 6 miesięcy, a z kary tej zawieszono warunkowo na przeciąg 2 lat część tej kary w wymiarze 4 miesięcy, na zasadzie rozp. Prez. Rzplt. z 17 września 1927 r. (Dz. Ust. poz. 141).

Na wniosek Prokuratury z 31 sierpnia 1928 r. orzekła II Izba Karna Sądu Okręgowego w B. uchwałą z dnia 25 września 1928 r., że w myśl art. 8 lit. g ustawy amnestyjnej z dnia 22 czerwca 1928 roku (Dz. Ust. poz. 641) darowuje się skazanemu z powyższej kary połowę tj. 3 miesiące, w szczególności jeden miesiąc z części kary warunkowo niezawieszonej, a dwa miesiące z części kary warunkowo zawieszonej.

Na tę uchwałę żali się Prokuratura z powołaniem się na przepis art. 18 ust. 3 zd. ostatnie ustawy amnestyjnej i uzasadnia zażalenie swe tem, że skoro skazany skorzystał już z aktu łaski, jakim jest warunkowe odroczenie części kary, to stosownie do art. 17 ustawy amnestyjnej należy mu darować 3 miesiące z tej części kary, która została warunkowo odroczona.

Rozpatrując powyższe zażalenie, zauważyć należy przedewszystkiem, że warunkowe zawieszenie wykonanie kary, na zasadzie rozp. Prez. Rzplt. z dnia 17 września 1927 r. nie jest ogólnym aktem łaski w rozumieniu art. 17 ustawy amestyjnej. Aktem takim jest ustawa amnestyjna z dnia 22 czerwca 1928 r. oraz poprzednie ustawy w przedmiocie amnestji i darowania kar. Rozp. Prez. Rzplt. z 17 września 1927 r., które w art. 6 używa wyrażenia, iż karę uważa się za darowaną, a nie, że karę się daruje, wprowadza samoistną instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary, analogiczną do postanowień §§ 487 i 488 upk. a uznanie kary za darowaną jest dopiero skutkiem prawnym, zachowaniu się skazanego w okresie zawieszenia.

Ani treść cyt. rozporządzenia ani też jego uzasadnienie nie dają podstawy do przekonania, iż jest ono aktem łaski, który jest zawsze tylko jednorazowy a nie trwały i nie może dotyczyć przestępstw w przyszłości dopiero mających się popełnić.

Przepis art. 8 ust. amnestyjnej z 22 czerwca 1928 roku określa tylko rozmiar, w jakim darować należy kary prawomocnie orzeczone za przestępstwa nie wyłączone z pod amnestji według artykułu 9. Skoro kara wymierzona skazanemu przenosi 3 miesiące lecz nie przenosi 1 roku, to trafnie zastosowano do tej kary przepis art. 8 lit. g ustawy amnestyjnej i darowano połowę z orzeczonej 6 miesięcznej kary więzienia tj. 3 miesiące. W zażaleniu nie zaczepia się słuszności tego orzeczenia, skierowane jest ono tylko przeciw sposobowi wykonania kary, o ile zatem zażalenie oparte jest na postanowieniach ustawy amnestyjnej, to jest ono bezprzedmiotowe, bo nie dąży do spowodowania zmiany w rozmiarze kary darowanym.

Orzeczenie wyroku z dnia 4 lipca 1928 roku orzekające warunkowe zawieszenie wykonania nie całej lecz części orzeczonej kary, wyszło z tego mylnego zapatrywania, jakoby zawieszenie części orzeczonej kary było dopuszczalne. Takie zapatrywanie prawne nie znajduje oparcia ani w przepisie art. 1 ani też w innych przepisach rozp. Prez. Rzplt. z dnia 7 września 1927 r. poz. 741 Dz. Ust., które traktują o odroczeniu kary, a zatem całej orzeczonej kary, a nie o jej części, o której zupełnie nie wspominają. Sprzeczne jest ono także z celem tego rozporządzenia, którym jest umożliwienie osobom skazanym za przestępstwa mniejszej wagi, bo pociągające za sobą karę pozbawienia wolności nie przenoszącą 6 miesięcy, a rokującym poprawę, zaoszczędzenia im wykonania całej orzeczonej kary. Po zastosowaniu amnestji do zawieszonej kary winna była pozostać w zawieszeniu druga połowa orzeczonej kary na wolności tj. 3 miesiące więzienia.

(Uchwała Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 listopada 1928 r. 11 W. 243/28).

ERRATA: Przykład II uwag krytycznych nad orzecznictwem cywilnem — zeszyt 12 z roku 1928 — nadesłany został przez adwokata p. Marjana Koszewskiego, co jako błąd drukarski prosimy sprostować.

Wydawca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu. — Redaktor działu i redaktor odpowiedzialny: Adwokat Stefan Dembiński, Gwarna 8, Telefon 33-05. — Ekspedycja i prenumeraty: Krajowy Instytut Wydawniczy, Pocztowa 7 a. — Konto P. K. O. Poznań, 208-423. — Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.